

MARIUSZ JELIŃSKI

ur. 1938; Tarnów



Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej – opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Mariusz Jeliński, „Trójka”, telewizja polska, muzyka francuska,

Telewizja i radio były wtedy jedną instytucją

Układ był fajny, dlatego że telewizja i radio było wtedy jedną instytucją. W tym budynku, w którym myśmy się mieścili, cztery czy pięć pokoi naszych było pod rząd, a następny pokój to było radio. Tam byli moi koledzy. Koleżanka, która była wtedy szefową, po pierwsze zaproponowała mi, żebym prowadził programy nocne. Do trzeciej rano się prowadziło żywca. Potem przecież miałem cały czas kontakt z „Trójką”. Nie żyje też koleżanka, która się tym zajmowała. Ja robiłem, ponieważ miałem kontakty, bo moja ex-małżonka, pierwsza żona, świetnie знаła francuski, była na stypendium w Awinionie, więc mówiła biegle. Miała tam kontakty, więc po prostu dzięki niej napisaliśmy listy po francusku do Belgii, do wydawnictw we Francji. Zaczęli mi przysyłać płyty, więc ja miałem dostęp do muzyki francuskiej. W związku z tym Baśka mówi: „Słuchaj, może...” – ona też robiła trochę, ale mówi: „Może byś ty zaczął coś robić”. W efekcie ja z radiem w zasadzie nigdy prawie nie zerwałem. Cały czas mieliśmy kontakty.

Data i miejsce nagrania	2017-06-27
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Renata Pacholarz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"